

Historia osadnictwa na terenie dzisiejszego Milanówka sięga epoki brązu. W XV wieku istniała tu osada o nazwie Milanów lub Milanowo.



Wykopaliska archeologiczne ukazały bogaty świat kultury przeworskiej

Dzieje współczesnego Milanówka rozpoczęły się w 1899 r., kiedy właściciel majątku Milanówek, Michał Lasocki, utworzył spółkę, która dokonała podziału folwarku milanowskiego na działki i rozpoczęła pozyskiwanie osadników, głównie wśród mieszkańców Warszawy. W 1903 r. dokonano kolejnej parcelacji terenów majątku Grudów, należącego do posiadaczy fabryki gwoździ w Warszawie Grafa i Wolanowskiego. Ostatnia trzecia parcelacja obejmująca tereny majątku Czubin miała miejsce w 1911 r. Czubin należał wówczas do rodziny Radziwiłłów.



Rodzina Lasockich

Rozwój osadnictwa nabrał dynamiki z chwilą utworzenia w 1901 r. przystanku Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Dogodny dojazd z Warszawy, doskonałe warunki klimatyczne, duży kompleks leśny i stosunkowo niski koszt działek - wszystko to nie tylko przyciągało do Milanówka miłośników niedzielnych wypadów poza miasto, ale i zachęcało osoby z kręgów inteligencji warszawskiej (przemysłowcy, prawnicy,

urzędnicy, aktorzy, śpiewacy, artyści plastycy, dziennikarze), do osiedlania się tu na stałe.



Przystanek kolejowy z pocz. XX w.

Coraz częściej zaczęły się pojawiać piękne murowane wille, rezydencje reprezentujące różne style architektoniczne; najlepiej trafiającymi w gusta mieszkańców okazał się tradycyjny historyzm i wszelkie odmiany stylu narodowego. Kościół św. Jadwigi powstał w stylu neoromańskim, pałac Matulinek - w stylu klasycystycznym.

Powstały też wille w stylu neorenesansowym, tzw. zakopiańskim i wreszcie w stylu dworowym, który nawiązywał do architektury polskiego dworu szlacheckiego. Z roku na rok Milanówek stawał się miejscowością coraz bardziej "modną". Na stałe zamieszkali w Milanówku znani ówcześni polscy, pisarze, aktorzy, artyści plastycy i muzycy. O ile do wybuchu I wojny światowej ludność Milanówka nie przekraczała 500 osób, to w 1939 r. wynosiła już ok. 6 500.



Willa Matulinek

W latach I wojny światowej 1914-1918, Milanówek przechodził z rąk rosyjskich w ręce niemieckie i odwrotnie, stosowano represje, zburzono wiele domów. Zaraz po

uzyskaniu niepodległości miejscowy samorząd podjął dzieło odbudowy, a później dalszego rozwoju miasta. Działał on pod wodzą prawnika Apoloniusza Csáky na tyle pręźnie, że już w grudniu 1919 roku Milanówek uzyskał status gminy.



Podczas I wojny światowej wiele willi pełniło rolę tymczasowych lazaretów, do nich należała m.in. willa Marysia

Okres do wybuchu II wojny światowej to szybka rozbudowa Milanówka, który co prawda nie uzyskał jeszcze praw miejskich (przyznano je dopiero w 1951 r.), ale mógł się rozwijać pod względem gospodarczym i zabudowy przestrzennej jak dobrze zaplanowane miasto. W 1928 r. utworzono parafię p.w. św. Jadwigi (wcześniej istniała kaplica). Powstawały coraz lepsze warunki do wypoczynku i stałego zamieszkania - klubem tenisowy (5 kortów) i brydżowy, a także kino, dwie czytelnie oraz dwa kąpieliska i Teatr Letni. Rozwijały się usługi, czynnych było ok. 100 sklepów. Poszerzała się sieć szkół. W 1924 r. z inicjatywy rodzeństwa Stanisławy i Henryka Witaczków powstała Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza; szybko przyniosła ona twórcom sławę i uznanie. Witaczkowie stali się pionierami hodowli jedwabników w Polsce, a także jako pierwsi rozpoczęli produkcję tkanin i nici z jedwabiu naturalnego z krajowego surowca.



Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza

Wybuch wojny w 1939 r. przerwał ten piękny rozwój. W wyniku napływu uciekinierów kilkakrotnie wzrosła liczba mieszkańców.

W 1944 r. po zdławieniu Powstania Warszawskiego do Milanówka przybyły, szukając pomocy i schronienia, tysiące mieszkańców Warszawy. Wg szacunkowych danych w pewnym momencie liczba mieszkańców Milanówka osiągnęła 30-40 000 osób. Przez kilka miesięcy działały tu ewakuowane szpitale warszawskie. Miejscowa ludność, dokonując nadludzkich wysiłków, objęła opieką i działalnością charytatywną tysiące rannych, chorych, starców, kobiet i dzieci. Na miejscowej plebanii Parafii św. Jadwigi - od 09.09.1944 r. do 17.10.1945 r. - przechowywano wywiezioną w czasie powstania z kościoła św. Krzyża urnę z sercem wybitnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina.



Willa „Peretka” podobnie jak wiele innych willi podczas i po Powstaniu Warszawskim pełniła rolę szpitala tymczasowego

II wojna światowa to w Milanówku okres szczególnie ożywionej działalności konspiracyjnej, prowadzonej głównie przez Armię Krajową. W Milanówku działały oddziały specjalne dywersji i sabotażu, trzy radiostacje łączności z Londynem, obsługa i ochrona trzech sztabów różnych szczebli, odbierano zrzuty broni i amunicji, systematycznie odbywało się tajne nauczanie, zabronione przez hitlerowców pod karą śmierci. Ta szeroka praca konspiracyjna nie odbyła się bez wielu ofiar śmiertelnych, niektórzy mieszkańcy trafili do obozów koncentracyjnych, skąd już nie wrócili, śmierć poniosło wielu żołnierzy Armii Krajowej uczestniczących w akcjach zbrojnych skierowanych przeciwko okupantowi.



Pomnik przy ul. Wojska Polskiego, upamiętniający żołnierzy Armii Krajowej, związanych z działalnością Magazynu Broni, którzy zostali bestialsko zamordowani przez Niemców

Po upadku Powstania Warszawskiego w 1944 r. przez krótki okres czasu Milanówek stał się nieformalną polityczną stolicą Polski. Tu znalazła schronienie znaczna część władz Polski Podziemnej, odbywały się ważne narady przedstawicieli różnych orientacji politycznych. Bywał w Milanówku nowy Komendant AK, gen. Leopold Okulicki. Milanówek był siedzibą sztabu i dowództwa Obszaru Warszawskiego AK do stycznia 1945 r. Wkrótce po wkroczeniu wojsk sowieckich do Milanówka w szeregach żołnierzy AK rozpoczęły się masowe aresztowania, przeprowadzone przez placówki NKWD i UB. Aresztowanych wywożono do więzień w Warszawie, Pruszkowie, Rembertowie i innych miejscowościach, gdzie więziono ich niekiedy nawet po kilka lat, a po zwolnieniu szykanowano uniemożliwiając powrót do dawnych zajęć zawodowych. Te prześladowania działaczy i żołnierzy dawnego Podziemia trwały aż do 1956 r. W latach powojennych nastąpiło załamanie się pozytywnych przemian zapoczątkowanych przed 1939 r.



Willa „Stefanówka” - odbywały się tam zebrania Głównej Komisji Rady Jedności Narodowej, Krajowej Rady Ministrów, spotkania władz przywódców stronnictw politycznych. Bywał tam gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”, a także kurier z Londynu Jan Nowak-Jeziorański. W willi mieściła się kawiarenka „U Aktorek”, która stanowiła punkt kontaktowy dla wielu uciekinierów ze stolicy po Powstaniu

Warszawskim

W 1948 r. upaństwowiono Centralną Doświadczalną Stację Jedwabniczą, a jej właściciele musieli opuścić Milanówek. Po przemianach zapoczątkowanych w 1989 r. nastąpił stopniowy upadek Zakładów Jedwabiu. W 1997 r. Zakłady wykupiła spółka "Jedwab Polski" S.A., która postawiła sobie za cel kontynuację dobrych przedwojennych tradycji milanowskiego jedwabnictwa.

Największym zakładem produkcyjnym w Milanówku przez przeszło 50 lat była Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych "MIFAM" S.A., której produkcję stanowiły igły iniekcyjne j.u., zęby akrylowe, instrumenty stomatologiczne i inne wyroby medyczne. W okresie powojennym na terenie Milanówka powstało wiele prywatnych warsztatów rzemieślniczych i zakładów produkcyjnych, które - szczególnie w ostatnich latach - korzystnie rozwijają się, jak np. Cobra produkująca wysokiej jakości wyroby dzinsowe, czy MPM PRODUCT wytwarzający sprzęt AGD i - mająca już międzynarodową sławę - pracownia konserwacji zabytkowych mebli, z której usług korzystają najlepsze placówki muzealne Polski i wielu krajów europejskich.

Przez cały powojenny okres świadomi wartości miasta milanowianie walczyli o zachowanie jego dawnego charakteru, m.in. ponad 200-letnie dęby wpisano do rejestru pomników przyrody, ochroną konserwatorską objęto ok. 200 budynków, a 21 wpisano do rejestru zabytków. Najstarsze części miasta otrzymały status zabytkowego zespołu urbanistyczno-krajobrazowego.

Po 1989 r. odradza się autentyczna samorządność. W 1990 r. odbywają się pierwsze wolne wybory, które wygrywa Komitet Obywatelski "Solidarność" i przejmuje władzę w mieście. Rozpoczyna się nowy etap rozwoju miasta. Tworzą się pierwsze prywatne szkoły podstawowa i średnia, Miejski Ośrodek Kultury i organizacje regionalne rozwijają szeroką działalność kulturalną aktywizując lokalne środowiska. Na szczególną uwagę zasługują obchody 100-lecia Milanówka, ukazują się książki o mieście w jęz. polskim, następuje szeroka promocja miasta w polskich mediach. Dobrą opiekę nad maluchami zapewnia 5 przedszkoli. Obok Przychodni, w której przyjmują lekarze różnych specjalności, działa szpital (na rysunku) w dzielnicy Turczynek i sieć prywatnych gabinetów lekarskich. Rozwinęły się usługi, na miejscu działa bank spółdzielczy. Milanówek na początku XXI wieku jest inny i odbiega od założeń programowych, jakie stawiali sobie jego założyciele. Ale inny nie znaczy gorszy. W 100-letniej ewolucji Milanówka udało się ocalić to co najważniejsze - czyste nie skażone działalnością przemysłową powietrze, bogatą zieleń, wspaniałą wodę.

Osoby osiedlające się tu znajdują w Milanówku wszelkie niezbędne udogodnienia, miejscowa centrala telefoniczna ma bezpośrednie połączenia międzymiastowe i międzynarodowe. Istnieją dogodne połączenia z Warszawą koleją lub autobusem; właścicielom samochodów umożliwiają dojazdy dwa połączenia drogowe; dodatkowo istnieją łatwe dojazdy do szosy poznańskiej i trasy katowickiej. Wybudowano wodociągi, poszerza się stale sieć kanalizacyjna, dokończono

rozprowadzanie sieci gazowej i elektroenergetycznej. Ulice są dobrze oświetlone i czyste, o co dbają wyspecjalizowane służby. Wszystko to sprawia, że w ostatnich latach w Milanówku coraz częściej osiedlają się, budują nowe, piękne wille, bądź kupują i remontują zabytkowe przedwojenne pałacyki - ludzie biznesu, aktorzy, scenografowie, pisarze, językoznawcy, dziennikarze; tu znajdują dobre warunki do wypoczynku i pracy twórczej, a stolica wciąż pozostaje w zasięgu nieco ponad półgodzinnej jazdy pociągiem, autobusem czy samochodem.

W przypadku potrzeby udania się w dalszą podróż Milanówek jest jedną z tych nielicznych w Polsce małych miejscowości, gdzie bez uciążliwego stania w kolejkach można zakupić bilet na dowolny środek lokomocji do dowolnego zakątka świata.

Wszystkim, którzy zdecydują się pozostać w naszym mieście nieco dłużej, życzymy miłych wrażeń i satysfakcji ze spędzonego tu czasu. A jeśli ktoś zauroczy się Milanówkiem tak bardzo, że postanowi osiedlić się tu na stałe, to przyjmiemy to z pełnym zrozumieniem, ponieważ my dokonaliśmy tego wyboru już wcześniej.

Towarzystwo Miłośników Milanówka